

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głos

Wtorek

19 maja 2026

nr 37 (LXXXI)

cena: 19 Kč



WIADOMOŚCI
ROZPOCZĘŁY SIĘ
USTNE MATURY
STR. 2-3



POLECAMY
WAKACJE NA ZAOLZIU.
RUSZYŁY ZAPISY
STR. 4



ZBLIŻENIA
WSZYSTKO ZACZĘŁO
SIĘ OD PORTRETU
KONIA STR. 5



Oni powinni śpiewać!

WYDARZENIE: To była duża przyjemność móc wysłuchać zdolnych i dobrze zapowiadających się młodych wykonawców – finałowa gala Festiwalu Piosenki Dziecięcej w Hawierzowie nie zawiodła oczekiwań. – Biorę udział także w czeskich konkursach piosenki i uważam, że polskie są o dwie klasy wyżej – komplementowała Renata Drössler, znana piosenkarka i aktorka, która zasiadała w festiwalowym jury.

Łukasz Klimaniec

Śpiewać każdy może – przekonywał niegdyś na festiwalu w Opolu Jerzy Stuhr. Ale nie każdy powinien! – dodawali krytycy. W Hawierzowie młodzi wykonawcy potwierdzili, że nie tylko powinni śpiewać, ale także rozwijać się w tym kierunku. Publiczność, licznie zebrana w sobotnie popołudnie w Domu Kultury im. Petra Bezruča, usłyszała utwory, które w kilku przypadkach pokazały wokalne możliwości młodych artystów – 16 solistów, trzech duetów i trzech zespołów.

O ile w najmłodszej kategorii zwycięzcę wybierała publiczność, głosując w przerwie na swojego faworyta, o tyle w pozostałych kategoriach wykonawców oceniało fachowe jury, w którym znaleźli się Renata Drössler, Wojciech Wantulok, Zbigniew Siwek, Michał Smolan i prezydentka Hawierzowa Iveta Kočí-Palkovská.

Podczas gali zabrzmiały utwory współczesnych polskich twórców, jak m.in. Sannah, Alicja Szemplińska czy Dawid Podsiadło, ale nie zabrakło dobrze znanych dorosłej publiczności piosenek Zbigniewa Wodeckiego, Maryli Rodowicz czy Anny Marii Jopek. Były energetyczne rockowe brzmienia, jak piosenka



● W finale wszyscy uczestnicy zaśpiewali utwór „Leć do gwiazd” do melodii „I’m Still Standing” Eltona Johna.
Fot. ŁUKASZ KLIMANIEC

„Do słońca leć”, dynamicznie wykonana przez Alicję Szpyrc z Milikowa, jak też spokojne, liryczne, a nawet i melancholijne utwory, jak „Dla ciebie jestem sobą” Kariny Jędrusik, zaśpiewany przez Krystynę Tomanową z Suchoj Górnjej.

Bardzo dobry i wyrównany poziom towarzyszył zwłaszcza najstar-

szej kategorii. Na uwagę zasługiwały występy Agaty Szotkowskiej z Wędryni („Pusto” Alicji Szemplińskiej) i Lindy Piechaczek z Bystrzycy („Ale jestem” Anny Marii Jopek), które ujmowały wokalnymi umiejętnościami.

– Tę piosenkę wybrała mi nauczycielka. Ten utwór przypadł mi do

serca, dlatego zaśpiewałam go tak, jak czuję. Od serca – przyznała Linda Piechaczek. – To najtrudniejsza piosenka, jaką dotąd zaśpiewałam. Wymagała wielu ćwiczeń. Zwłaszcza jej koniec, gdzie jest wiele trudnych momentów – wyznała.

Z kolei Agata Szotkowska sama zdecydowała się na utwór „Pusto”.

– Słuchałam kiedyś takich smutniejszych piosenek, a gdy usłyszałam właśnie tę, pomyślałam, że chciałabym ją kiedyś wykonać na festiwalu. Ale długo zastanawiałam się, czy właśnie ją zaśpiewać, bo to trudny utwór. I melancholijny – przyznała.

Decyzją jurorów najstarszą kategorię wygrał jednak Adam Burian z polskiej podstawówki w Jabłonkowie, który przejmująco zaśpiewał piosenkę Dawida Podsiadła „Nieznajomy”. Kiedy prowadzący ogłosili jego zwycięstwo, nie mógł w nie uwierzyć. – Zupełnie się tego nie spodziewałem, bo miałem wytypowane osoby, które wygrały. Strasznie się zdziwiłem, ale jestem za to bardzo wdzięczny. To dla mnie wiele znaczy. To potwierdzenie, że to, co robię, robię dobrze i jestem na dobrej drodze – wyznał Adam Burian, który przed laty, gdy był w pierwszej klasie, otrzymał na hawierzowskim festiwalu nagrodę publiczności, a obecnie uczęszcza na lekcje śpiewu i doskonali się w grze na fortepianie (właśnie dostał się na wydział pianistyczny ostrawskiego konserwatorium).

Zasiadająca w jury Renata Drössler przyznała, że reprezentant jabłonkowskiej szkoły był bezkonkurencyjny.

ciąg dalszy na str. 3

Laureatami XIX edycji Festiwalu Piosenki Dziecięcej w Hawierzowie zostali: **Zosia Uher** z PSP w Hawierzowie-Błędowicach w kategorii I, **Stella Jakus** z PSP w Jabłonkowie w kategorii II (wyróżnienie **Antonie Samcowa** z PSP w Trzyńcu), **Adam Burian** z PSP w Jabłonkowie w kategorii III (wyróżnienie **Linda Piechaczek** z PSP w Bystrzycy) oraz **Lucie Jakubikowa i Zora Kluzowa** z PSP w Jabłonkowie w duetach i zespół **Charlestonki** (PSP Bystrzyca). Nagrody wręczali im konsul generalna RP w Ostrawie Anna Olszewska oraz poseł Bogusław Niemiec z Hawierzowa.

Bardzo przyjemnie mi się śpiewało i jestem wdzięczny, że mogłem wystąpić na tej scenie. Dawid Podsiadło jest ambitnym piosenkarzem, a ja starałem się wybrać piosenkę na poziomie, żeby pokazać swoje walory i skalę głosu. Wybrałem niełatwą, ale od czterech lat chodzę na lekcje śpiewu i z moją nauczycielką ćwiczyliśmy ten utwór oraz z nauczycielkami ze szkoły w Jabłonkowie.

Adam Burian, zwycięzca najstarszej kategorii



Dobre dni polskiej książki



• Polskie stoisko znajdowało się w pawilonie B. Fot. Instytut Książki

Polskie wydawnictwa, a także polskie książki tłumaczone na język czeski cieszyły się dużym wzięciem podczas trwających od czwartku do niedzieli Międzynarodowych Targów Książki i Festiwalu Literackim „Świat książki” w Pradze. Stoisko Polskiego Instytutu w Pradze, gdzie wystawiane były nowości polskich wydawnictw i autorów przywiezione przez Romana Wirtha z Księgarni u Wirthów w Czeskim Cieszynie, spotkało się z dużym zainteresowaniem odwiedzających.

– Było naprawdę sporo osób – przyznał Roman Wirth. – Nieraz byli to Czesi, którzy wśród swoich bliskich mają kogoś, kto uczy się polskiego. Ale także odwiedzali nas praska Polonia i ludzie z Zaolzia, którzy mieszkają w Pradze – dodał.

Dużym wzięciem cieszyły się książki reportażowe z wydawnictwa Czarne, ale także inne – od detektywistycznych po thrillery. Były osoby, które szukały literatury poświęconej Niemcom Sudetkim i terenom pogranicza – zarówno polskiego, jak i niemieckiego. Prócz klientów indywidualnych pojawiali się przedstawiciele bibliotek, w tym Biblioteki Narodowej, którzy sięgali np. po zaolziańskie publikacje oraz książki

przetłumaczone są na język czeski.

Sporo osób odwiedziło polskie stoisko w związku z obecnością pisarzy i pisarek. Gośćmi byli Jakub Čwiek, Aleksandra Wojtaszek i Joanna Kuciel-Frydryszak, której obecność okazała się nie lada magnesem. Autorka książek „Chłopki. Opowieść o naszych babkach” oraz „Służące do wszystkiego” przyciągnęła mnóstwo osób, rozdając autografy i podpisując książki.

Co ciekawe, na targach w Pradze Księgarnia u Wirthów pokazała się z nowym logo, które zaprojektował znany grafik Romana Wirtha.

– Już rok temu myślałem o tym, żeby obok znaków Instytutu pojawiło się nasze nowe logo. Bardzo mi zależało, żeby na tegorocznych targach mieć już taki nowy znak wizualny i to się udało. Jestem z tego powodu bardzo zadowolony. Nasze nowe logo będziemy używali w mediach społecznościowych, a także na naklejkach, torbach i pieczętkach – zapowiedział Roman Wirth.

Dodajmy, że gościem Międzynarodowych Targów Książki i Festiwalu Literackiego „Świat książki” w Pradze była pisarka i dziennikarka „Głosu” Danuta Chlup, która podczas sobotniej dyskusji opowiedziała o swej powieści „Vrstvy na dně” zainspirowanej historią Cierlicka i Błędowic. (klm)

W OBIEKTYWIE...



- Wczoraj rozpoczął się remont mostu na autostradzie D1 w bogumińskiej dzielnicy Wierzbica. Zakres prac wymaga częściowego zamknięcia drogi, dlatego kierowcy muszą liczyć się z utrudnieniami, które polegają na zwieżeniu autostrady D1 do jednego pasa ruchu w każdym kierunku. Jak poinformował rzecznik czeskiej Dyrekcji Dróg i Autostrad (RSD) Miroslav Mazal, remont na granicy Ostrawy i Bogumina nawiązuje do ubiegłorocznych prac, podczas których wymienione zostały dylatacje mostowe (elementy konstrukcyjne, które umożliwiają bezpieczne „pracowanie” konstrukcji pod wpływem ruchu pojazdów i obciążeń) na jezdni w kierunku Polski. W tym roku podobne prace zostaną przeprowadzone na jezdni w przeciwnym kierunku.
- Zakres prac obejmuje montaż nowoczesnych dylatacji mostowych, przegląd systemu odwodnienia, wykonanie izolacji oraz naprawę innych uszkodzeń mostu i jego najbliższego otoczenia, a także położenie nowej nawierzchni asfaltowej na autostradzie.
- Prace potrwają około miesiąca. Wartość inwestycji to około 11,3 mln koron. (klm)

Fot. Urząd Miejski w Boguminie

DZIŚ...

19

maja 2026

Imieniny obchodzą: Iwona, Iwo, Urban
Wschód słońca: 4.34
Zachód słońca: 20.29
Do końca roku: 226 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Dobrych Uczynków, Ogólnopolski Dzień Bliźniąt
Przysłowie: „Kto sieje jęczmień na Urbana, będzie pił piwo z dzbaną”

JUTRO...

20

maja 2026

Imieniny obchodzą: Bernardyn, Kolumba
Wschód słońca: 4.33
Zachód słońca: 20.31
Do końca roku: 225 dni
(Nie)typowe święta: Światowy Dzień Pszczół
Przysłowie: „Gdy Bernard grzmi i deszczy, czerwiec z pogodą, a lipiec z wodą”

POJUTRZE...

21

maja 2026

Imieniny obchodzą: Wiktor, Tymoteusz, Jan Nepomucen
Wschód słońca: 4.32
Zachód słońca: 20.32
Do końca roku: 224 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Kadeta, Międzynarodowy Dzień Herbaty
Przysłowie: „Na Jana Nepomucena, wiadoma już zboża cena”

POGODA

wtorek

dzień: 16 do 18°C
noc: 7 do 5°C
wiatr: 1-3 m/s

środa

dzień: 18 do 20°C
noc: 10 do 8°C
wiatr: 1-3 m/s

czwartek

dzień: 18 do 20°C
noc: 13 do 11°C
wiatr: 1-3 m/s

Rozpoczęły się ustne matury

W Polskim Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Czeskim Cieszynie rozpoczęły się ustne egzaminy maturalne. Zakończą się w przyszłym tygodniu. W poniedziałek rano zainaugurowano matury ustne klas 4a i 4c. Potrwają do czwartku. W przyszłym tygodniu, również przez cztery dni, będą trwały egzaminy klasy 4b.

Danuta Chlup

Mam nadzieję, że sumiennie przygotowawaliście się do egzaminu maturalnego i że swoimi wynikami sprawicie radość sobie, swoim nauczycielom i rodzicom – powiedziała przewodnicząca komisji maturalnej dla klasy 4c Ivana Šotková, powitana przez zdających bukietem kwiatów. – Wszyscy obowiązkowo zdają ustny egzamin maturalny z języka polskiego i czeskiego. Ci, którzy wybrali w części państwowej język angielski, mają



również obowiązkowo w części profilowej – powiedziała „Głosowi” wicedyrektor Daniela Kulhánek, obecna na inauguracji. Dodała, że jeżeli chodzi o przedmioty wybieralne w części profilowej, w tym

roku najchętniej wybierana jest geografia.

Dyrektorka gimnazjum Maria Jarot poinformowała, że do ustnych egzaminów maturalnych przystępuje w tym roku 69 osób: dwoje

• Pierwsza część uczniów klasy 4c podchodzących do ustnego egzaminu maturalnego. Fot. DANUTA CHLUP

tegorocznych czwartoklasistów nie zostało dopuszczonych do egzaminu ustnego, lecz jednocześnie zdają dwie osoby z poprzedniego roku.

Uczniowie czekający na swoją kolej przy zielonym stole na szybko przeglądali jeszcze materiały. Niektórzy byli bardziej, inni mniej zestresowani. Tereza Baron przyznała, że właściwie nie czuje tremy.

– Będę zdawała z języka polskiego, czeskiego i biologii. Wybrałam ją, bo chciałam studiować fizjologię – zdradziła. – Najbardziej boję się języka polskiego.

– Egzamin maturalny to zakończenie, zwieńczenie całej pracy tutaj w gimnazjum. Uczniowie z jednej strony cieszą się, że już kończą edukację w szkole średniej, ale z drugiej strony z taką nutką nostalgii podchodzą do egzaminu maturalnego, bo wiedzą, że to już ich ostatnie dni w naszej szkole – dyrektorka podsumowała atmosferę panującą podczas matur.

Uroczyste rozdanie świadectw maturalnych odbędzie się 5 czerwca w Teatrze Cieszyńskim w Czeskim Cieszynie. ▲

Oni powinni śpiewać!

Dokończenie ze str. 1

W Jabłonkowie muszą mieć świetnych polonistów, bo wszyscy uczniowie z tej szkoły śpiewali naprawdę piękną polszczyzną – zaznaczyła piosenkarka. – Biorę udział także w czeskich konkursach piosenki i uważam, że polskie są o dwie klasy wyżej. Wszyscy są świetni i dobrze śpiewają. Widać, że nauczyciele pracowali z dziećmi. Bo oprócz talentu, który musi być, powinien być także dobry pedagog – podkreśliła Renata Drössler. Zwróciła także uwagę na występ zespołu Charlestonki z PSP w Bystrzycy, który wykonał utwór „Lata dwudzieste, lata trzydzieste” w stylizacji odpowiadającej okresowi międzywojnia.

– Bardzo mi się podobały. Tam było wszystko od A do Z – stylowo ubrane, wyglądały scenicznie. Podała mi się ich ruch, kostium – oceniła piosenkarka.

Atrakcją gali był występ znanego i lubianego w regionie zespołu Dr. Ong, który wykonał m.in. znane polskie rockowe i popowe utwory oraz grupy B 27 z Polskiej Szkoły Podstawowej w Czeskim Cieszynie – młodzi muzycy koncertowali we foyer w czasie przerwy i przed rozpoczęciem wydarzenia.

Prowadzący galę Alicja Włosok i Michał Smugała świetnie sprawdziли się w tej roli. Zadbali o mocne wejście tanecznym układem, a następnie lekko i błyskotliwie zapowiadali kolejnych wykonawców, którzy przedstawiali się publiczności na przygotowanych wcześniej filmikach, wykazując się przy tym dużą inwencją twórczą. Pozostaje żałować, że z powodu problemów technicznych długo czwórzono przez prowadzących numer, w którym Michał Smugała wy-



• Zosia Uher z PSP w Hawierzowie-Błędowicach zdobyła nagrodę publiczności.



• Prowadzący galę Michał Smugała i Alicja Włosok świetnie sprawdzili się w tej roli.



• Lucie Jakubikowa i Zora Kluzowa z PSP w Jabłonkowie, zwyciężczynie w duetach.

konując „Skrzydlate ręce” zespołu Enej (za który dwa lata wcześniej otrzymał wyróżnienie na tym festiwalu), nie mógł zostać odegrany, jak sobie tego zaplanowali. Ostatecznie prowadzący zaśpiewał go a cappella, uciekając ze sceny przed Alicją Włosok chcącą wytłumaczyć mu, że już

wyrósł nawet w najstarszej kategorii wiekowej.

– Jestem bardzo zadowolona – przyznała Irena Włosok, autorka scenariusza gali finałowej. – Kiedy widzę te uśmiechnięte twarze i sposób, w jaki rodziny do tego podchodzą – jak gratulują sobie, cieszą się z występów

Płytki wśród 100 najciekawszych zabytków



• Płytki z XV wieku ze zbiorów Muzeum Śląska Cieszyńskiego. Fot. MŚC

Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Cieszynie ma powód do dumy. Bardzo cenne eksponaty z jego zbiorów znalazły się pośród 100 najciekawszych zabytków archeologicznych w Polsce opisanych w jubileuszowym wydaniu wrocławskiego magazynu poświęconego archeologii.

– Z wielką satysfakcją donosimy, że XV-wieczne płytki posadzkowe, pochodzące z rezydencji Piastów cieszyńskich, a dziś ze zbiorów Muzeum Śląska Cieszyńskiego, znalazły się pośród stu najciekaw-

szych zabytków archeologicznych w Polsce, prezentowanych w 100. numerze magazynu popularnonaukowego „Archeologia Żywa” – poinformowało muzeum na Facebooku.

Magazyn ma redakcję we Wrocławiu. Materiał o cennych płytkach przygotowała Zofia Jagosz-Zarzycka, prowadząca Dział Archeologii Muzeum Śląska Cieszyńskiego, we współpracy z pochodzącą z Zaolzia Janą Gryc. – Nasze skarby można oglądać na co dzień w ekspozycji stałej – przypomina muzeum.

(dc)



• Charlestonki z PSP w Bystrzycy zaśpiewały „Lata dwudzieste, lata trzydzieste” w stylizacji odpowiadającej okresowi międzywojnia. Fot. LUKASZ KLIMANIEC



• Stella Jakus z Jabłonkowa wygrała w kategorii II piosenką „Moja pasja”.



• Zespół Dr. Ong poderwał publiczność i zrobił sobie z nią wspólne zdjęcie.

dzieci, to jest to, co mnie napędza. Już nie mogę się doczekać 20., jubileuszowej edycji – uśmiechała się. Nagrodą główną w każdej kategorii – prócz upominków rzeczowych – były cztery profesjonalne lekcje wokalu pod okiem Przemysława Orszulika i możliwość nagrania festiwalowej

piosenki w POArt, niestandardowym studiu artystycznym. Festiwal zorganizowały Szkoła Podstawowa z Polskim Językiem Nauczania w Hawierzowie-Błędowicach, Błędowicka Macierz Szkolna i Polskie Towarzystwo Artystyczne „Ars Musica”. (klm)

Wakacje na Zaolziu. Ruszyły zapisy

Fundusz Rozwoju Zaolzia

Bystrzyca, Czeski Cieszyn, Jabłonków, Karwina, Sucha Górna, Trzyniec (Leszna Dolna) i Wędrynia – to miejscowości, w których w tym roku będzie można skorzystać z półkolonii „Wakacje na Zaolziu”, jakie organizują Kongres Polaków w RC oraz Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w RC. Zapisy właśnie ruszyły, a pierwsi chętni już zajmują miejsca.

Łukasz Klimaniec

Wakacje na Zaolziu” od lat cieszą się dużą popularnością, dlatego niejednokrotnie już na koniec turnusu letniego uczestnicy rezerwują sobie miejsce udziału na przyszły rok i pilnują, kiedy rozpoczną się zapisy. W tym roku półkolonie podzielone na 5-dniowe turnusy (każdy dzień od 7.30 do 16.00) rozpoczną się 29 czerwca i potrwać do 28 sierpnia.

– Niektóre terminy i miejsca są jeszcze ustalane, do końca maja dodamy jeszcze kilka nowych terminów – przyznaje Michał Przywara, koordynator półkolonii. I zachęca do obserwowania stron Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w RC w internecie i social mediach.

Dużą atrakcją tegorocznej edycji są wycieczki edukacyjne w oparciu o „Cudowny chleb Józefa Ondrusza”. W trakcie pięciu dni dzieci wyjadą na pięć wycieczek, podczas których wezmą udział w zajęciach turystyczno-edukacyjnych. Miejscem zbiórki będzie Klub „Dziupla” w Czeskim Cieszynie.

W Bystrzycy, w Domu Polskim, który jest bazą „Wakacji na Zaolziu”, uczestnicy spotkają się z legendami Śląska Cieszyńskiego oraz spełnią marzenia z Czerwonym Krzesłem. W Karwinie, w Domu Polskim we Frysztacie, w ciągu pięciu dni dzieci przejadą Europę – każdego dnia poznają inne kraje, a w innym turnusie także najciekawsze bajki świata.



• Przed rokiem w Suchej Górnej dzieci podążały „Śladami ciekawych rekordów” i miały za zadanie m.in. zbudować największą wieżę z papieru. Fot. ŁUKASZ KLIMANIEC

W Czeskim Cieszynie-Mostach związane z Polską, będą zajęcia ruchowe, gry koordynacyjne i wspierające pracę w zespole. Nie zabraknie też zajęć z kreatywnego recyklingu i wycieczki.

Z kolei Dom PZKO w Lesznej Dolnej zamieni się w westernową okolicę – dzieci wezmą udział w zabawie „Kowboje, ostatnia misja szeryfa”, a w kolejnym turnusie nauczą się tańców, które królują na dziecięcych

dyskotekach i wspólnie stworzą własne choreografie.

W Wędrynie zaplanowano treningi badmintona, a w Jabłonkowie w ramach programu „Fit dzieciaki” zabawy z piłką, rakieta, skakanka, gry zespołowe i mnóstwo zabaw.

W Suchej Górnej, w miejscowej polskiej szkole, w ramach półkolonii dzieci codziennie będą poznawały ciekawostki związane z Polską. Czeka ją na nie zajęcia edukacyjne (na

wesoło i na luzie), zajęcia sportowe i wycieczka poznawcza.

„Wakacje na Zaolziu” przeznaczone są dla dzieci w wieku od 6 do 11 lat. Opłata za jeden dzień udziału dziecka w zajęciach to 270 koron – w tej cenie jest obiad, dwie przekąski i napoje.

Zgłoszenia przyjmowane są na stronie internetowej Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w RC - smprc.cz/ projekty/wakacje-na-zaolziu-2026/

Więcej informacji udziela koordynator projektu Michał Przywara

tel. +420 723 887 739 lub e-mail: mprzywara@seznam.cz.

Organizatorem półkolonii jest Kongres Polaków w RC przy współpracy ze Stowarzyszeniem Młodzieży Polskiej w RC. Partnerami projektu są PZKO, Macierz Szkolna w RC i Vitality Slesko. „Wakacje na Zaolziu” zostały dofinansowane przez Fundusz Rozwoju Zaolzia, Ministerstwo Szkolnictwa RC oraz Instytut Rozwoju Języka Polskiego. ■

Olza Pro szykuje obóz z językiem polskim

Kolonie dla młodzieży, która zna choćby podstawy języka polskiego, chce podszkolić swój polski, dowiedzieć się więcej o Polsce oraz jej kulturze organizuje w sierpniu stowarzyszenie Olza Pro. Program jest bogaty i atrakcyjny, a koszt udziału – dzięki dofinansowaniu z Instytutu Rozwoju Języka Polskiego – niewielki. Zapisy właśnie ruszyły.

To nie jest zwykły obóz – przyznaje Marek Konieczny, prezes stowarzyszenia Olza Pro. – To miejsce, gdzie można poznać nowych ludzi, spędzić świetny czas i przy okazji dowiedzieć więcej o Polsce – bez nudy i szkolnej atmosfery – zaznacza.

W rozmowie z „Głosem” przyznaje, że przygotowując program wykorzystał swoje doświadczenie, jakie zdobył podczas wyjazdów w ramach programu Erasmus, a także

Polonia Camp i w innych wydarzeniach. – To mieszanek najlepsza z najlepszych – uważa.

Obóz, podzielony na dwa turnusy (2-10 sierpnia i 10-18 sierpnia) przeznaczony jest dla młodzieży w wieku 14-19 lat. Liczba miejsc jest ograniczona – w każdym turnusie może wziąć udział 25 osób.

– Szukamy osób otwartych, ciekawych świata i pełnych energii, które chcą przeżyć coś więcej, niż zwykły obóz. Nie trzeba mówić perfekcyjnie po polsku, liczy się chęć – zaznacza Marek Konieczny.

Bazą letniego obozu jest ośrodek wypoczynkowy Pasieczki w Koszarzyskach. To właśnie w tym miejscu będą prowadzone warsztaty języka polskiego (2,5 godzinny dziennie), na które złożony się min. gry i zabawy językowe, poznawanie naturalnego języka codziennego, unikanie najczęstszych cze-

chizmów i ćwiczenia swobodnego mówienia po polsku.

Równie atrakcyjnie zapowiadają się warsztaty tematyczne – taneczne, kuchni polskiej, teatralne oraz zajęcia związane z poznaniem polskiej tradycji, symboli i muzyki. W programie nie zabraknie śpiewania przy ognisku, zajęć z trenerką fitness, wieczorów z kinem polskim oraz ceremonii parzenia i degustacji herbaty.

Organizatorzy zapewniają transport w dniu rozpoczęcia i zakończenia obozu. Będzie można dojechać i wrócić z Karwiny, Czeskiego Cieszyna, Trzyńca, Bystrzycy i Jabłonkowa. Udział w obozie jest bezpłatny, jedyny koszt to jednorazowa opłata zgłoszeniowa (administracyjna) w wysokości 600 koron. Zapisy odbywają się za pośrednictwem formularza, jaki znajduje się na stronie olzapro.cz oraz w mediach społecznościowych stowarzyszenia.



• Kolonie Polska:360 to mieszanek najlepsza z najlepszych. Fot. Mat. prasowe

Przygotowanie i przeprowadzenie obozu są możliwe dzięki wsparciu finansowemu Instytutu Rozwoju Języka Polskiego za pośrednictwem

Stowarzyszenia „Odra-Niemen” ze środków Ministerstwa Edukacji Narodowej RP.

(klm)

Wszystko zaczęło się od portretu konia

U Kossaków wszystko zaczęło się od Juliusza. To on sprawił, że nazwisko Kossak stało się pojęciem w sztuce plastycznej, by później zaistnieć również w literaturze. I chociaż obrazy batalistyczne jego potomków są obecnie bardziej znane niż jego, to on jako pierwszy malował konie.



• Diana Pieczonka-Giec wygłosiła w Dziupli wykład o Juliuszu Kossaku.

Beata Schönwald

Dzięki koniom, które notabene malował przez całe życie, Juliusz Kossak zyskał rozgłos jako utalentowany malarz. Stworzył w ten sposób podwaliny pod markę Kossak, która – posługując się językiem marketingowym – nadal dobrze się sprzedaje. Konie znalazły się później również na pracach jego syna Wojciecha i wnuka Jerzego. Do dziś zresztą obrazy batalistyczne z udziałem tych szlacheckich zwierząt zdobyły kartki podręczników szkolnych do historii. Nic więc dziwnego, że Diana Pieczonka-Giec, kierowniczka Muzeum Zofii Kossak-Szatkowskiej w Górkach Wielkich, w którego zbiorach znajdują się m.in. dzieła utalentowanych plastycznie dziadka, wujka i kuzyna pisarki, nazwała swój wykład „Koń jaki jest, każdy widzi. O genezie fenomenu malarstwa Kossaków”.

Przygotowała go z okazji 200. rocznicy urodzin nestora rodu, Juliusza Kossaka, i wygłosiła na majowym spotkaniu Cieszyńskiego Klubu Propozycji im. prof. Karola Polaka Miejscowego Koła PZKO Czeski Cieszyn-Centrum.

Juliusz Kossak nie pozostawał jednak przy samych koniach. Szedł dalej. Malował również sceny z polowań, na których właściciele poszczególnych wierzchowców łatwo mogli się rozpoznać. Potrafił ich uchwycić w ułamku sekundy. Małował z głowy i to było genialne. Ze szkieletami w rękę można było go też spotkać na balach, gdzie rył się z kolei karykatury ich uczestników.

Swoją żonę poznał w czasie pobytu w jednej ze stadnin – u Gałczyńskich w Ślęzyskach w Wielkopolsce. Gdyby Juliusz nie był ujmujący i zarazem przystojny, z jego żalotów pewnie byłyby nici. Jednak ojciec Zofii Gałczyńskiej ostatecznie zgodził się na megalomanię, który zamknął na zawsze przed jego córką drzwi do towarzysztwa. Z czasów spędzonych w Ślęzyskach pochodzą m.in. portret Wojciecha Gałczyńskiego na koniu oraz akwarela przedstawiająca ko-

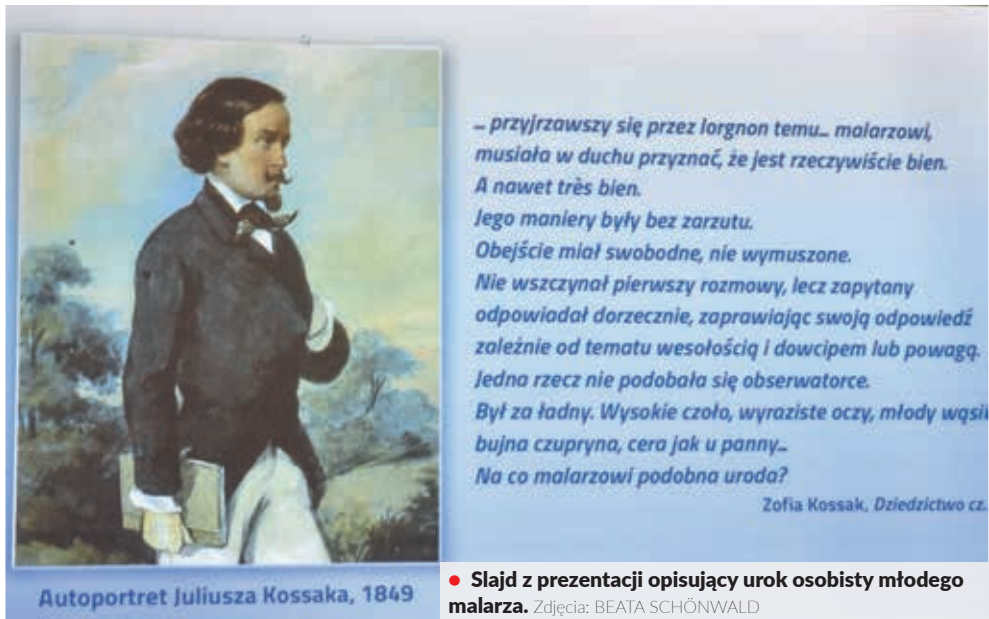
ściółek, w którym młodzi wzięli ślub. Oba w 1993 roku zostały skradzione z muzeum w Górkach wraz z innymi 10 obrazami Kossaków. – Pięć z nich udało się odzyskać, w tym w 2010 roku akwarelę przedstawiającą kościółek. Portretu teścia malarza do dziś nie odnaleziono – zaznaczyła kierowniczka muzeum.

Biedny, ale przystojny

Juliusz Kossak urodził się w 1824 roku w Nowym Wiśniczu. Będąc synem zubożałego ziemianina bez herbu, mającym zdobyć porządną zawód prawnika, jako artysta nie miał łatwo. Na opłacenie szkoły plastycznej rodzina nie miała pieniędzy, na własną rękę zaczął więc ćwiczyć rysunek. – Ponieważ był przyjemnego usposobienia, szybko zjednał sobie sympatię u właścicielom dworów ziemiańskich. Fotografia dopiero wtedy raczkowała, a że zakochani w swoich koniach właściciele chcieli mieć podobiznę swoich ulubieńców, Juliusz spadł im z nieba. To, że potrafił portretować konie, szybko się rozniósł. Jego obrazy były niewielkich rozmiarów, bardziej do zawieszania w domu niż do pokazywania w wielkich galeriach malarstwa – wyjaśniała Diana Pieczonka-Giec, pokazując obecnym namalowane przez dwudziestoparolatka pierwsze portrety koni.

Juliusz Kossak namalował w akwareli wiele obrazów batalistycznych przedstawiających chwałę polskiego oręża oraz dawne tradycje szlacheckie. – Tak jak Henryk Sienkiewicz pisał „ku pokrzepieniu serc”, jednak przy samych koniach. Szedł dalej. Malował również sceny z polowań, na których właściciele poszczególnych wierzchowców łatwo mogli się rozpoznać. Potrafił ich uchwycić w ułamku sekundy. Małował z głowy i to było genialne. Ze szkieletami w rękę można było go też spotkać na balach, gdzie rył się z kolei karykatury ich uczestników.

Swoją żonę poznał w czasie pobytu w jednej ze stadnin – u Gałczyńskich w Ślęzyskach w Wielkopolsce. Gdyby Juliusz nie był ujmujący i zarazem przystojny, z jego żalotów pewnie byłyby nici. Jednak ojciec Zofii Gałczyńskiej ostatecznie zgodził się na megalomanię, który zamknął na zawsze przed jego córką drzwi do towarzysztwa. Z czasów spędzonych w Ślęzyskach pochodzą m.in. portret Wojciecha Gałczyńskiego na koniu oraz akwarela przedstawiająca ko-



• Slajd z prezentacji opisujący urok osobisty młodego malarza. Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD



• Obraz Juliusza Kossaka pt. „Mohort prezentuje swoje konie”. Fot. Muzeum Narodowe w Warszawie

– Wojciech i Jerzy stworzyli coś w rodzaju fabryczki Kossakowskiej. Mniej zdolni uczniowie malowali podmałówki, bardziej zdolni – ogółem, jeszcze zdolniejsi – szczegóły, a potem przychodził mistrz, dorabiał kilka kresek i podpisywał Kossak. Juliusz nigdy nie obniżał lotów. Malował sam od początku do końca. Dlatego jego obrazy można kupować w ciemno, bo na pewno są warte swojej ceny – przekonywała na spotkaniu Klubu Propozycji kierowniczka muzeum Zofii Kossak-Szatkowskiej. Co do nabywania dzieł pozostałych Kossaków, doradzała daleko idącą ostrożność.

Dawna stolica Polski

Nie tylko Juliusz Kossak był lubiany w towarzystwie. Również jego potomkowie uchodzili za osoby żywiołowe, z poczuciem humoru. Dlatego też zachowało się z ich życia wiele anegdot, m.in. dotyczących pierworodnych synów nestora rodu, bliźniaków Wojciecha i Tadeusza, którzy urodzili się jeszcze w Paryżu. Niektóre z nich zabrzmiały również w czasie wykładu.

Droga z Paryża do kojarzonego z Kossakami Krakowem prowadziła Juliusza i Zofię przez Warszawę. Na przeprowadzkę zdecydowali się w 1869 roku z przyczyn politycznych. W grodzie Kraka było nieco łatwiejsze życie niż w objętej rusyfikacją

„...
„Koń nie jest łatwy do oddania
ołówkiem czy pędzlem. Tylko nieliczni
malarze umieli tak jak Kossak poznać
jego budowę, ruchy, grę mięśni,
wyraziste spojrzenie, wymowę uszu,
nozdrzy, składające się na wierny obraz
tego pięknego, dumnego zwierzęcia”.

Zofia Kossak



Michael Morys-Twarowski

„Pochodził z dzisiejszej Małopolski, ale żyjąc kilkadziesiąt lat na naszym Śląsku, zżył się z nami, poznał nasze położenie i zawsze twardo i hardo, jako Polak, stawał w obronie naszych praw narodowych” – tak na łamach „Gazety Kresowej” opisywano Wojciecha Dziewońskiego, protoplastę karwińskiej linii rodu.

Pradziadkiem Wojciecha był Kasper Dziewoński, zamieszkały w Lednicy Górnej koło Wieliczki, żonaty od 1796 roku z Re-
giną Klimczyk. Z tego małżeństwa pochodził Walenty Dziewoński (ur. ok. 1803), którego pierwszą żoną była Wiktoria Borycka, a drugą Małgorzata Lewińska. Synem Małgorzaty i Walentego Dziewońskich był Józef (ur. ok. 1839). Poślubił on w 1864 roku Franciszkę z domu Star-
ma (albo Starmach).

Nadsztygar w Karwinie

Wojciech Dziewoński, syn Józefa i Franciszki z domu Starma (Starmach), przyszedł na świat w 1867 roku w Wielicze. Można przypuszczać, że kształcił się w tamtejszej szkole górniczej. Od 1890 roku mieszkał w Karwinie, był nadsztygarem. Udzielał się społecznie, w szczególności w Macierzy Szkolnej Księstwa Cieszyńskiego. Oprócz tego należał do Towarzystwa Szko-
ły Ludowej i – co dość nietypowe dla mieszkańców naszego regionu – do Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie. Na łamach prasy jego nazwisko pojawia się wiele razy w kontekście składania na szczytne cele, głównie na polskie gimnazjum w Cieszynie. Wpłacał też pieniądze na Fundusz im. Tade-
usza Kościuszki na szkoły na Litwie (1917), na szkołę polską w Dąbrowie (1925) i na polską ochronkę w Karwinie-Sowińcu (1926). Pod koniec życia wrócił do Małopolski, zmarł w styczniu 1930 roku w Krakowie.

Żoną Wojciecha Dziewońskiego była Aniela Kułakowska (ur. 1873), córka Teofila i Franciszki z domu Bodziak. Pobrali się 3 lutego 1894 roku w Wielicze. Z tego małżeństwa pochodzili: Józef Teofil (ur. 1895), Stanisław Leon (ur. 1896), Maria (ur. 1897), Justyna (ur. i zm. 1899), Antoni (ur. 1900), Aniela (ur. 1901), Helena Jadwiga (ur. 1904), Jan (ur. 1906), Tadeusz (ur. 1909) i Władysław (1910-1987).

Żoną Wojciecha Dziewońskiego była Aniela Kułakowska (ur. 1873), córka Teofila i Franciszki z domu Bodziak. Pobrali się 3 lutego 1894 roku w Wielicze. Z tego małżeństwa pochodzili: Józef Teofil (ur. 1895), Stanisław Leon (ur. 1896), Maria (ur. 1897), Justyna (ur. i zm. 1899), Antoni (ur. 1900), Aniela (ur. 1901), Helena Jadwiga (ur. 1904), Jan (ur. 1906), Tadeusz (ur. 1909) i Władysław (1910-1987).

Zagłębiowskie Gwarki poszukują pokopalnianych pamiątek

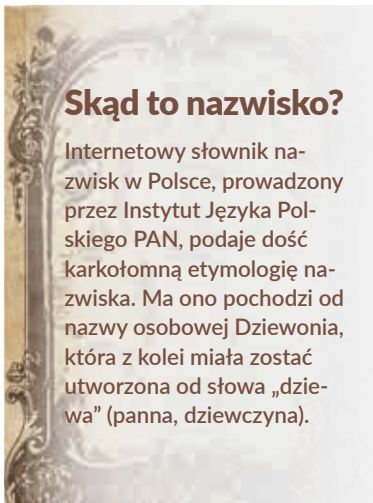
Stowarzyszenie Gwarków Zagłębia w Będzinie prowadzi zbórkę materiałów i przedmiotów związanych z działalnością nieistniejącej już Kopalni Węgla Kamiennego „Grodziec”. Zgromadzone eksponaty mają zostać wykorzystane do przygotowania nowej wystawy w ramach Izby Tradycji Górniczych.

Organizatorzy poszukują przede wszystkim pamiątek o charakterze

historycznym i osobistym, takich jak legitymacje pracownicze, odznaczenia, medale, marki górnicze, dokumenty oraz inne przedmioty związane z pracą w kopalni. Jak podkreślili inicjatorzy, celem przedsięwzięcia jest zachowanie i udokumentowanie lokalnego dziedzictwa górniczego.

Według informacji przekazanych przez stowarzyszenie, materiały mogą pochodzić z prywatnych zbiorów rodzin byłych pracowników ko-

Dziewońscy



Skąd to nazwisko?

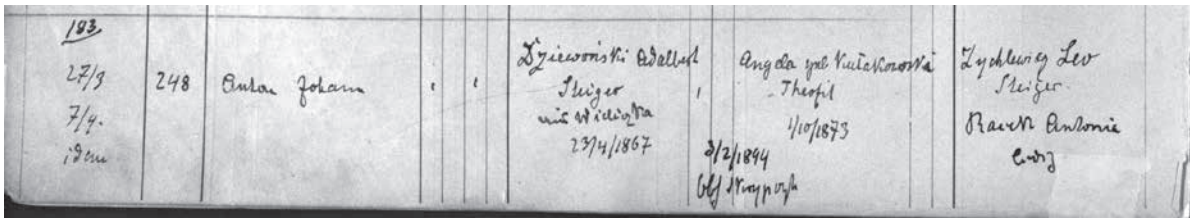
Internetowy słownik nazwisk w Polsce, prowadzony przez Instytut Języka Polskiego PAN, podaje dość karkołomną etymologię nazwiska. Ma ono pochodzić od nazwy osobowej Dziewonja, która z kolei miała zostać utworzona od słowa „dzie-
wa” (panna, dziewczyna).

Skąd ten ród?

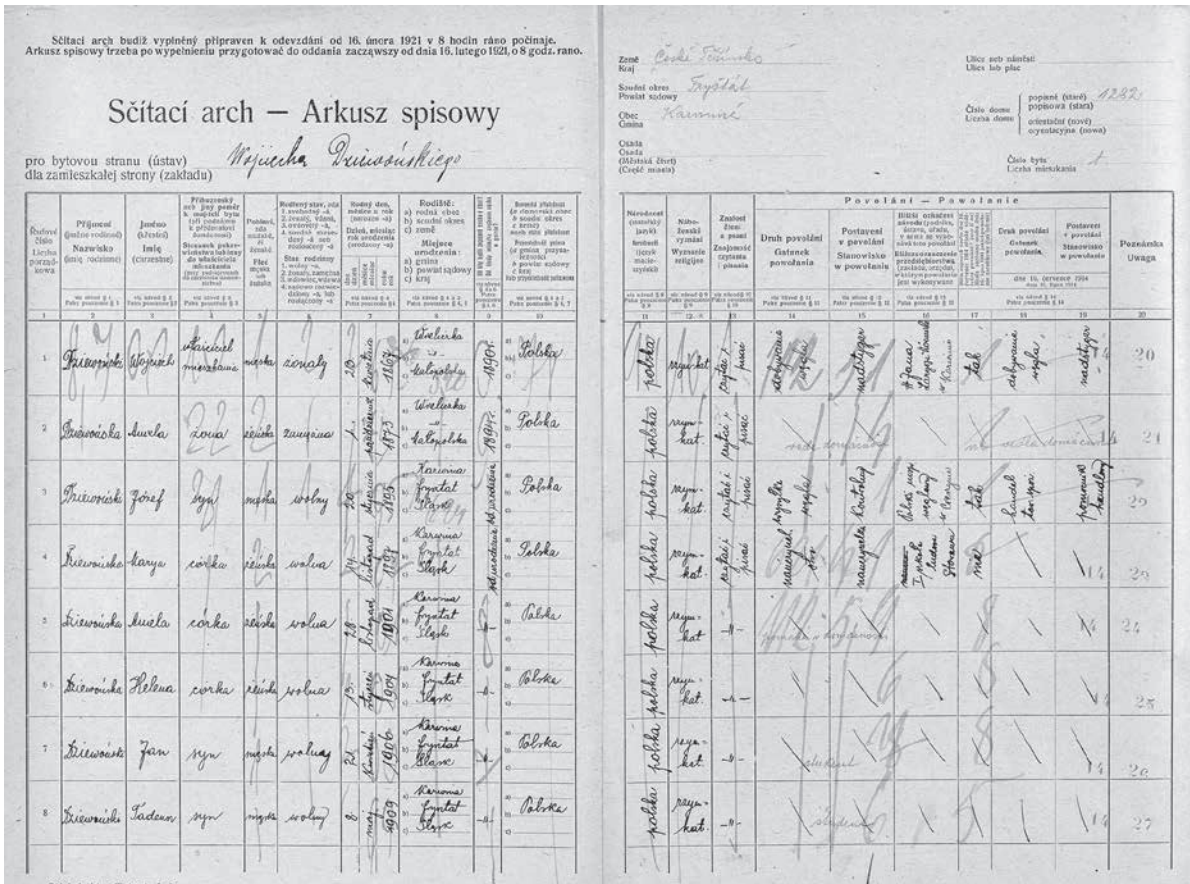
Korzenie karwińskiej linii rodu Dziewońskich prowadzą do Lednicy Górnej (gmina Wieliczka).

Gdzie doczytać?

https://geneteka.genealodzy.pl/index.php (tam można odnaleźć indeksy ksiąg metrykalnych małopolskich parafii, gdzie zostali odnotowani przedstawiciele rodu Dziewońskich).



Niemieckim odpowiednikiem imienia Wojciech był Adalbert, dlatego jako ojciec Antoniego Dziewońskiego, urodzonego w 1900 roku, figuruje „Adalbert” Dziewoński. Źródło: Archiwum Krajowe w Opatowie.



Wojciech Dziewoński i jego rodzina w spisie powszechnym z 1921 roku. Źródło: Powiatowe Archiwum Państwowe w Karwinie. Zdjęcia: ARC

nia Racek, pochodząca z Wieliczki siostra inżyniera Celestyna Racka, który zginął w wielkiej katastrofie górniczej w Karwinie w 1894 roku.

Inni Dziewońscy

Oprócz Wojciecha Dziewońskiego w Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim osiedlili się inne osoby o tym na-

wisku, niewątpliwie jego dalsi krewni. Stanisław Dziewoński, urodzony w 1874 roku w Dziekanowicach (obecnie powiat krakowski), był górnikiem w Radwanicach. W 1899 roku ożenił się z Justyną Poles.

Z kolei Michał Dziewoński, urodzony w 1884 roku w Jankówce (powiat wielicki), był górnikiem w Marian-

skich Górach, czyli niedaleko granic Śląska Cieszyńskiego.

Przypuszczam, że również z okolic Wieliczki mógł pochodzić Franciszek Dziewoński, robotnik z szybu „Michał” w Michałkowicach, wyrzucony z pracy przez Czechów na przełomie lutego i marca 1920 roku.

Zagłębia Dąbrowskiego w XIX i XX wieku. Zakład powstał w okresie intensywniej industrializacji regionu i przez dziesięciolecia stanowił istotne miejsce pracy dla mieszkańców Grodzca i okolic. Kopalnia funkcjonowała w różnych strukturach organizacyjnych przemysłu górniczego w Polsce, aż do okresu restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego, kiedy to została ostatecznie zlikwidowana. (PAP)

Kultury w Będzinie – Filii Grodziec. Jej powstanie było możliwe dzięki projektowi zrealizowanemu w ramach budżetu obywatelskiego. Nowa przestrzeń wystawiennicza ma na celu dokumentowanie i upowszechnianie historii zagłębiowskiego górnictwa.

KWK „Grodziec” (1899-1998) była jedną z kopalni węgla kamiennego działających w rejonie Będzina, związanych z przemysłowym rozwojem

Dyrygentka pożegna się z chórem

Maria Szymanik żegna się z „Cieszynianką” – chórem dziecięcym z Cieskiego Cieszyna. Prowadziła go przez 40 lat.

– Czterdzięści lat minęło jak jeden dzień – przekonuje Szymanik. – Wierzyć się nie chce, że moja przygoda z zespołem śpiewaczym „Cieszynianka” rozpoczęła się 40 lat temu. Z tej okazji chciałabym zaprosić na koncert pod tytułem „Niezwykłe Zwierzaki”, który odbędzie się w niedzielę 31 maja o 15.00 w sali „Strzelnicy”. Zapraszam wszystkich sympatyków zespołu, jak również jego absolwentów. Po koncercie przewidziany jest raut, będzie więc czas na spotkanie towarzyskie w „cieszyńniankowym” kręgu.



Dwa lata temu Maria Szymanik świętowała z „Cieszyńnianką” jej 50-lecie istnienia. Fot. BEATA SCHÖNWALD

„Niezwykłe Zwierzaki” będą pożegnalnym koncertem Marii Szymanik. – Nadszedł czas przekazania pałeczki nowej generacji. Wierzę, że znajdzie się ktoś, kto z pasją będzie dalej zaszczepiał naszym najmłodszym miłość do śpiewania. Bardzo

był tego „Cieszyńniance” życzyła – dodała.

W zespole śpiewają dzieci z cieskocieszyńskich przedszkoli i najmłodszych klas szkoły podstawowej. Dwa lata temu chór świętował 50-lecie istnienia. (dc)

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ĆTI SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ĆTI, niedziela od godz. 19.30.

POLSKIE AUDYCJE: po-pt. godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzynieć 105,3 MHz.

RADIO KATOWICE: „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 13.05 na 103 FM. Archiwum audycji: radio.katowice.pl/Zaolzie.

CO W TERENIE

MISTRZOWICE – Miejskowe Koło PZKO zaprasza wszystkich członków i sympatyków na tradycyjne smażenie jajecznicy połączone z obchodami Dnia Dziecka w niedzielę 24 maja o godz. 15.00 w ogrodzie Domu PZKO. Prosimy o zabranie jajek i szczypiorku. Jajka na jajecznicę dla chętnych zbieramy do godz. 15.30. Uwaga rodzice: zabawę dla dzieci będą organizować dziecięce animatorki z Bielska-Białej „Bajki na ścianie” w godz. 16.00-18.00.

ORŁOWA-LUTYNIA – MK PZKO zaprasza na Dzień Rodziny w sobotę 23 maja od godz. 15.00 w ogrodzie Domu PZKO. W programie: przejażdżki kucykami, malowanie twarzy, dmuchany zamek, loteria. Słodki i słony poczęstunek, napoje dla dzieci i dorosłych. Wstęp: wolne datki.

PTTS „BŚ” – Zaprasza 23 maja na wiosenną wycieczkę z Bystrzycy -Krzywej na „piramidę” Żor, dalej na Ostry i do Tyry – 12,5 km, prze-
wyższenie +629m, -480m. Dojazd pociągami: z Hawierzowa o 6.52, z Karwiny o 7.01, z Cz. Cieszyna o 7.18 do Bystrzycy. Dalej autobusem z Bystrzycy o 7.50 do Bystrzycy-Krzywej o 8.01. Przez most nad Olzą przejdziemy na piechotę. Prowadzi Wiesław Jasinski, tel. 737 318 650.

SIBICA – Zarząd MK PZKO zaprasza na tradycyjną jajecznicę w sobotę 23 maja o godzinie 15.00 do ogrodu Domu Polskiego PZKO. Prosimy przynieść ze sobą trzy jajka (na osobę) oraz pokrojone słone, chleb i szczypiorek.

OFERTY

KOSZENIE trawy. Tel. +48 513 702 642.

WYNAJME MIESZKANIE w Czeskim Cieszynie „Na Rozwoju” 73 m², 3 + k. Tel. 724 038 523.

PROFESJONALNE CZYSZCZENIE-MALOWANIE dachów i elewacji wszystkich rodzajów. Tel. 776 051 335, 608 544 982. www.nater-strech.cz

MATRYMONIALNE

POZNAM PANA, który tak jak ja tęskni za bratnią duszą. Mam 55 lat, bardzo cenię ludzi uczuciowych i uczciwych, e-mail: magdalena128@seznam.cz.

WYSTAWY

CZ. CIESZYN, KONGRES POLAKÓW, ul. Grabińska 458/33: do 2. 6. wystawy pt. „Henryk Jasieczek. Zamyślenie”, „Józef Dostal (1826-1873), poseł i wójt Suchej Górnej” i „Henryk Sienkiewicz, pisarz światowej sławy”. Czynne od wtorku do piątku w godz. 8.00-15.00. CZ. CIESZYN, ZARZĄD GŁÓWNY PZKO, ul. Strzelnicza 28, korytarz wejściowy: wystawa pt. „Helena Knabówna (1894-1945)”. Czynna w godzinach otwarcia budynku. CZ. CIESZYN, BIBLIOTEKA MIEJSKA, Kawiarnia Avion, ul. Główna 2061: do 29. 5. wystawa Ingrid Vavrysowej i Romana Dzika pt.

INFORMATOR

WSPOMNIENIA



Kto kochał – nie zapomni, kto znał – niechaj wspomni. Dziś, 19 maja 2026, mija dziesiąta rocznica śmierci naszej Nieodżałowanej i Kochanej
śp. ANNY KRZYWOŃ
długoletniej nauczycielki z Czeskiego Cieszyna
O chwilę wspomnień, zadumy i modlitwy proszą syn, córka i zięć z rodzinami.

GŁ-255



19 maja mija pierwsza rocznica śmierci naszej Kochanej Mamy, Babci, Prababci
HALINY KUNČÍK-URBAŚ
Z kolei w kwitniu minęło 55 lat od śmierci mojego Taty
ERYKA URBASIA
O chwilę wspomnień prosi córka Grażyna z rodziną.

GŁ-232

NEKROLOGI



18-letnia
SILENA FARNIK
Córka, Siostra, Kuzynka i Koleżanka
5 maja 2026 tragicznie zginęła w Ustroniu
Nabożeństwo żałobne odbędzie się 22 maja 2026 o godz. 14.00 w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Czeskim Cieszynie.
Zasnucona rodzina.

GŁ-267



W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy wszystkich, że dnia 13 maja 2026 zmarła w wieku niespełna 97 lat nasza Kochana Mamusia, Starka i Prastarka
śp. MILADA KOŁÁTEK
zamieszkała w Olbrachcicach
Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w czwartek 21 maja 2026 o godzinie 14.00 z kościoła katolickiego w Olbrachcicach, skąd zostanie przewieziona na cmentarz w Łąkach.
W smutku pogrążona rodzina.

GŁ-269

WAŻNE INFORMACJE

- Nowym dostawcą dla prenumeratorów „Głosu” jest od 1 listopada 2023 roku PNS, a.s.
- Bezpłatna linia telefoniczna: 800 400 412 (czynna w dni robocze 7.30-17.00)
- Zamówienia pisemne: První novinová společnost, a.s. Zákaznické centrum, Evropská 888, 664 42 Modřice, e-mail: zakaznickacentrum@pns.cz
- Wszelkie zamówienia, zmiany i reklamacje prosimy kierować pod nr. tel. 800 400 412.

CZYTAJ NAS CODZIENNIE!

www.glos.live

Aktualizowany serwis o Polakach na Zaolziu



POSTSCRIPTUM

MINIKWADRAT MAGICZNY I

Pionowo i poziomo jednakowo:

1. malowane po-
madką

2. dzieli kondygna-
cje w budynku

3. atrybut listonosza
lub fałd skórny na
brzuchu kangura

4. belgijski samo-
chód.

1

2

3

4

Wyrazy trudne lub
mniej znane: APAL

MINIKWADRAT MAGICZNY II

Pionowo i poziomo jednakowo:

1. gremium sędziów
lub komisja kon-
kursowa

2. animozja, pre-
tensja, niechęć,
uprzedzenie

3. pływająca bylina
wód stojących

4. prestiżowy uni-
wersytet w stanie
Connecticut.

1

2

3

4

Wyrazy trudne lub
mniej znane: RZĘŚL

MINIKWADRAT MAGICZNY III

Pionowo i poziomo jednakowo:

1. imię Lubaszenki,
aktora i reżysera
(„Chłopaki nie
płaczą”)

2. kraj nad Morzem
Bałtyckim, z Kow-
nem, Kłajpedą

3. antonim rewersu

4. Burkina..., kraj
w Afryce, dawniej
Górna Wolta.

1

2

3

4

Wyrazy trudne lub
mniej znane: FASO

LOGOGRYF ŁAMANY

Rozwiązaniem jest nazwa miasta w województwie dolnośląskim, w powiecie świdnickim, siedziba gminy miejsko-wiejskiej. Miasto to jest położone na obszarze Wzgórz Strzegomskich, na Równinie Świdnickiej...

- 1.-4. dawniej miasto wojewódzkie nad Narwią, na trasie Grajewo-Ostrołęka

3.-6. Dżafareczek przed zdrobnieniem

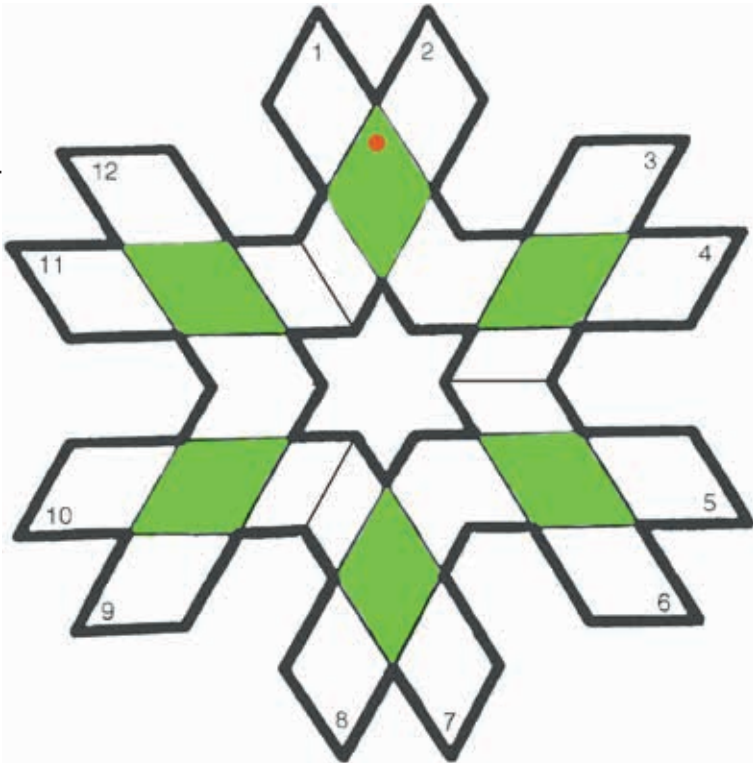
5.-8. malownicza wyspa u wejścia do Zatok Neapolitańskiej

7.-10. miasto z Uniwersytetem Jagiellońskim

9.-12. dotyczący żółwia, należący do żółwia, charakterystyczny dla żółwia

11.-2. imię Miklaszewskiego, rysownika i karykaturzysty.

Wyrazy trudne lub mniej znane: GWIDON, ŁOMŻA



LOGOGRYF ŁUKOWATY

Rozwiązaniem jest nazwa wsi sołeckiej w Polsce, położonej w województwie śląskim, w powiecie gliwickim, w gminie Pilchowice...

- 1.-4. zdrobnienie od: Ewa

3.-6. budowniczy drewnianych konstrukcji

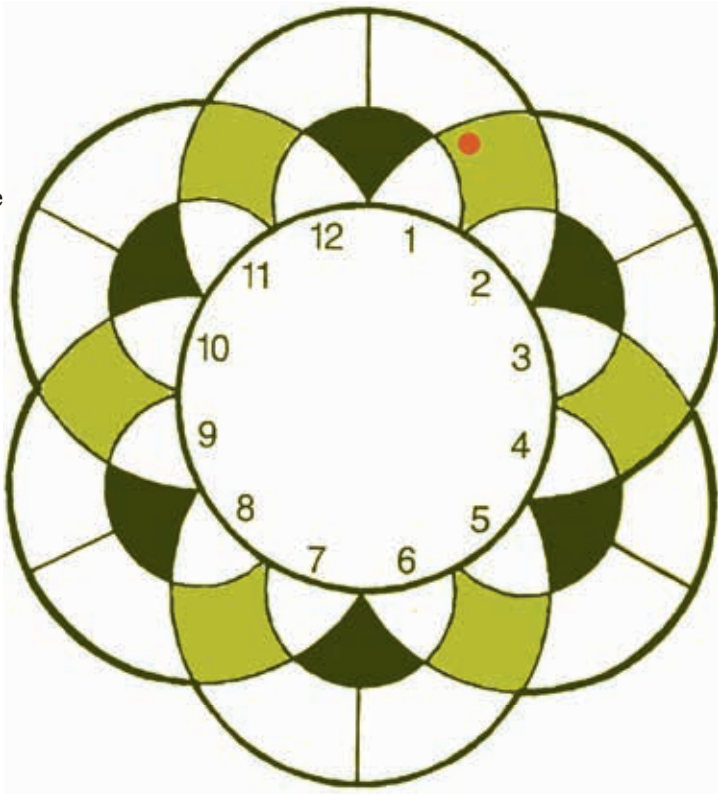
5.-8. chwyt klamrowy w boksie lub zapasach

7.-10. dzielnica w południowo-zachodniej części Hajfy w Izraelu

9.-12. u plemion koczowniczych tymczasowe, prymitywne schronienie, uplecione z gałęzi, chrustu, trawy

11.-2. nagrobek żydowski w formie pionowo ustawionej prostokątnej płyty kamiennej.

Wyrazy trudne lub mniej znane: ACHUZA



Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana nagroda. Rozwiązania prosimy przysyłać na e-mail: info@glos.live. Termin ich nadsyłania upływa w piątek 29 maja 2026 r. Nagrodę z 5 maja otrzymuje **Maria Chraścina z Czeskiego Cieszyzna-Mostów**. Autorem dzisiejszych łamigłówek jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie logogryfu łamanego z 5 maja: LUBAWA
Rozwiązanie logogryfu łukowatego z 5 maja: PROMNA
Rozwiązanie minikwadratu I z 5 maja: GAIK, AKCJA, IJOLA, KAAL
Rozwiązanie minikwadratu II z 5 maja: GANG, ARNER, NEGRO, GROF
Rozwiązanie minikwadratu III z 5 maja: TLEN, LARGO, EGIDA, NOAH

Projekt finansowany ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu pn. Polonia i Polacy za granicą 2023 ogłoszonego przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów. Publikacje wyrażają jedynie poglądy autorów i nie mogą być utożsamiane z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP ani Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”



MINISTERSTWO
KULTURY



Ministerstwo
Spraw Zagranicznych



Konsulat Generalny
Rzeczypospolitej Polskiej
w Ostrawie



Fundacja
POMOC POLAKOM
NA WSCHODZIE
im. Jana Olszewskiego



STOWARZYSZENIE
„WSPÓLNOTA POLSKA”



Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyń, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu”, ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyń 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Łukasz Klimanec, klimanec@glos.live • Fotoreporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratorom prowadzi PNS, a.s. Pátek 1/2773, 193 00 Praha 9-Horní Počernice. Zamówienia pod adresem: První novinová společnost, a.s., Základnické centrum, Evropská 888, 664 42 Modřice, e-mail: zakaznickecentrum@pns.cz. Reklamacje tel. 800 400 412 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a. s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indexu 42501, ISSN 2570-8708.

„Głos” należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS